Pięć Dwa (52 Dębiec), Gdybym tylko

Gdyby tylko miał
Gdyby tylko miał
Gdyby tylko był
Gdyby tylko był

[Hans:]
Chciałbym się rozdwoić
Rozpołowić
Wstrzymać czas
I w pierwszej osobie stać by ratować świat
I nie po to by ratować
Ale by zaimponować tobie
Chciałbym w twoich oczach
Być kimś więcej niż naprawdę mogę
Gdybym tyko był mądrzejszy
Umiał to wszystko powiedzieć
Gdybym tyko miął tę wiedzę
To nie musiałbym nic więcej
Gdybym tyko miłą pieniędzy tyle
By kupić nam własne miejsce
Gdybym tyko był tak mądry
I planować umiał lepiej
Mógłbym też powiedzieć:
Gdyby nie chlał przez pół życia
To bym nie miał tyle dzisiaj
Wrednych wspomnień, zszytych blizn
A może gdybym tylko miął
Lepszy bilans, szybszy start
Więcej szans wykorzystał
A tak, no jak?
Ale to nie w moim stylu
Tak się teraz tłumaczyć żale
doskonale strawisz
potem naprawisz bracie
każdy upadek z mostu, po prostu musi coś znaczyć
teraz tego nie widzisz
ale kiedyś zobaczysz
gdybym tylko
gdybym tylko
taki głupi refren życia
tłoczy ci jak serce
i zacina płyta
po 20 latach bida
i tylu nagranych życia
… mamy własny skrawek życia
i tak uczę się pokory
po co być kimś kim nie jestem?
Jeśli mam przy sobie was
to wszystko jest kompletne

Gdyby tylko miał
Gdyby tylko miał
Gdyby tylko był
Gdyby tylko był

[Deep]
(...)

Gdyby tylko miał
Gdyby tylko miał
Gdyby tylko był
Gdyby tylko był